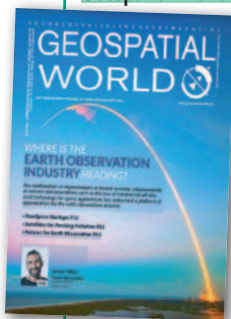


WYBIÓRCZY PRZEGLĄD PRASY

Geospatial World [lipiec/sierpień 2019]



● Tematem numeru jest boom na małe satelity obserwacyjne. W artykule „New space, new business models” przedstawiono wybrane misje niewielkich aparatów teledetekcyjnych – zarówno te rozpoczęte, jak i dopiero planowane. Zaskakiwać może nie tylko

ogromna liczba satelitów szykowanych do wyrzucenia, ale także innowacyjność i pomysłowość niektórych przedsięwzięć. Przykładem niech będzie firma Satellite Vu, która z orbity chce śledzić plastikowe śmieci pływające po powierzchni mórz i oceanów.

● Entuzjazm, jaki może budzić ta satelitar-na rewolucja, studzi nieco artykuł „The big picture”. Zwrócono w nim uwagę, że dziś to sektor publiczny jest głównym odbiorcą satelitarnych danych teledetekcyjnych, ale już za kilka lat dominować będą podmioty prywatne. To zrodzi konieczność ściślej-szego uregulowania tego rynku przez poszczególne państwa. Tylko jak to zrobić, by nie stłumić tej fali innowacyjności?

Point of Beginning [sierpień 2019]



● Czy fotogrametryczne drony wkrótce wyeliminują geodezyjne pomiary terenowe? Badania na ten temat przeprowadzili studenci z Utah Valley University, a ich wyniki przedstawili w artykule „Drone vs. RTK: Is There a Difference?”. W ich ocenie

mimo szybkiego postępu technologicznego wciąż jest wiele miejsc, gdzie dane z bezzałogowców kiepsko się sprawdzają – dotyczy to szczególnie gęsto zabudowanych obszarów, gdzie na zdjęciu lotniczym trudno zidentyfikować takie szczegóły, jak płot czy mała studzienka. Z drugiej strony na terenach otwartych użycie drona pozwala nawet o ponad połowę skrócić czas pozyskiwania danych, i to bez szkody dla ich dokładności. W takich przypadkach coraz trudniej

znaleźć zatem uzasadnienie dla wielogdzinnnych pomiarów „ertekiem”. No chyba, że ktoś po prostu lubi spacerować – konkludują autorzy.

xyHt [sierpień 2019]



● Czy technika PPP czasu rzeczywistego (RT-PPP) zastąpi tak popularne wśród geodetów pomiaru RTK? Odpowiedzi na to pytanie szukaliśmy w GEODECIE 12/2017. Ale czy

od tego czasu coś się zmieniło? Po najnowsze wiadomości dotyczące rozwoju RT-PPP odsyłamy do artykułu „Survey-grade PPP”. Jego autor potwierdza to, co przewidywaliśmy – postęp technologiczny w tym zakresie wciąż jest szybki, a możliwości wykorzystania tej techniki stale rosną. W publikacji podkreślono jednak, by traktować RT-PPP nie jako konkurenta RTK/RTN, ale uzupełnienie tego rozwiązania. W pewnych zastosowaniach „erteki” wciąż pozostają niezastąpione i szybko się to nie zmienia. Posiłkowanie się satelitarnymi korektami znacznie zwiększa możliwości wykorzystania tego sprzętu. Poza tym coraz więcej znaków na niebie i ziemi wskazuje, że to wcale nie geodezja będzie głównym użytkownikiem tej technologii, ale np. rynek pojazdów autonomicznych.

● Czy dron bez skanera laserowego czy cyfrowej kamery może być przydatny w geodezji? Owszem! Przekonamy się o tym z lektury artykułu „UAV Stakes Out New Ground”. Zaprezentowano w nim bezzałogowca przeznaczony do automatycznego... tyczenia punktów. Maszyna radzi sobie nie tylko ze wskazaniem miejsca o zadanych współrzędnych, ale także z wbiciem palika. W kilka godzin wynalazek ten może wbić ich nawet 100!

Coordinates [lipiec 2019]



● Technologia GNSS pozwala na znacznie więcej niż tylko wyznaczenie pozycji czy czasu. Dobrze udowadnia to artykuł pt. „Ionosphere TEC anomaly detection prior to earthquake using

GPS observation data”. Na przykładzie silnego trzęsienia ziemi w Tadżykistanie z 2018 roku jego autorzy zbadali, czy monitorowanie wskazań stacji referencyjnej

może się przydać w systemach ostrzegania przed zjawiskami sejsmicznymi. Co ciekawe, przedmiotem eksperymentu wcale nie był pomiar drgań czy przemieszczeń, ale koncentracji elektronów.

Civil Engineering Surveyor [lipiec/sierpień 2019]



● W Wielkiej Brytanii aż 40% projektów infrastrukturalnych przekracza harmonogram realizacji, a 35% – budżet. Co ciekawe, mimo galopującego postępu technologicznego od

wielu lat wskaźniki te pozostają na niezmiennym poziomie. W ocenie autora artykułu pt. „Are phones the future for construction admin?” przynajmniej częściowym rozwiązaniem tego problemu mogą być... smartfony i tablety. Choć prywatnie wykorzystujemy je powszechnie i chętnie, to stosowanie ich do usprawnienia komunikacji na placu budowy wciąż jest rzadkością. A szacuje się, że aż 18% czasu pracy różnych ekip budowlanych marnowane jest na bieżące raportowanie postępów. Wykorzystanie urządzeń mobilnych ze specjalnymi aplikacjami pomogłoby nie tylko zmniejszyć ten odsetek, ale także usprawnić komunikację i zredukować ryzyko kosztowych błędów – twierdzi autor.

American Surveyor [sierpień 2019]



● Bez wątpienia wybór oprogramowania geodezyjnego jest dziś znacznie trudniejszy niż w przypadku sprzętu pomiarowego. I nie chodzi tu tylko o szybko rosnącą liczbę produktów

dostępnych na rynku, ale także o trudności z dostrzeżeniem różnic między poszczególnymi aplikacjami. Czasem pozornie wydają się one niewielkie, a w praktyce mogą istotnie przekładać się na tempo pracy czy dokładność wyników produktów. Dodatkowym problemem jest to, że niekiedy to nie geodeta decyduje o wyborze oprogramowania, ale jego zleceniodawca wymagający produktu w odpowiednim formacie i standardzie. Jak zatem odnaleźć się w tym software'owym mętluku i nie zwariować? 8 praktycznych rad w tym zakresie znajdziemy w artykule „Easing Data Frustrations”.

Opracowanie: Jerzy Królikowski